

10
GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10
GROSZY

Proces narodowców odsłania Kulisy życia politycznego w Łodzi Mowy prokuratorów i obrońców

Wczoraj, w siódmym dniu procesu narodowców, przesłuchani zostali dodatkowo na wniosek obrony oskarżeni: adw. Kowalski, Grzegorzak, Podgórski i Szezęsny.

Na zapytanie sędziego Zdrowienki w sprawie biuletynów, adw. Kowalski oświadcza:

O dodatkowe oświadczenie adw. Kowalskiego

— Co do pisania biuletynów, tę sprawę już poprzednio wyjaśniłem. Uważam, że są rzeczy, których uczciwi ludzie nie robią. Jak wyglądałbym w oczach sądu, społeczeństwa i władzy, gdybym zdradził tego, kto mi zaufa.

Jak wiadomo, adw. Kowalski poprzednio już zeznał, że do str. narodowego należą również urzędnicy państwowi, ale ich nie wymieniał ze względów zrozumiały.

Następnie prokurator Kozłowski wniósł o załączenie w poczet dowodów rzeczowych listy 200 osób, ukaranych za zajście uliczne w trybie administracyjnym, karanych przez sądy.

Obrona wyjaśnia, że nie ma to związku przyczynowego ze sprawą, ponieważ na listach tych figurują również osoby, nienależące do stronnictwa. Sąd uwzględnił tylko częściowo wniosek prokuratora i załączył do dowodów rzeczowych wykaz członków stronnictwa, karanych za zajścia z żądami przez sądy.

Przemówienia prokuratorów

Po przerwie zabrał głos prok. Kozłowski. Stwierdził on, że nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy, przewód sądowy zaś wypadł dla nich niekorzystnie. Jeżeli chodzi o zeznania świadków, najważniejsze z nich złożyli asp. Brylak oraz konfident Krzymuski i Zaborowski.

Prok. Kozłowski wykazuje, że zeznania obu konfidentów były zgodne i jest przekonany, iż oskarżeni dążyli do obalenia rządu drogą konspiracyjną. Powołuje się przytem na biuletyny partyjne, które, zdaniem prokuratora, wydawane były przez zakonspirowaną grupę osób. Biuletyn — mówi prokurator — są najważniejszym dowodem, ponieważ nie gładzą się one z złozeniami str. narodowego. Następnie prokurator twierdzi, że przemówienia działaczy str. narodowego nastrajały słuchaczy rewolucyjnie. Prokurator popiera akt oskarżenia w całej rozciągłości i wnosi o ukaranie oskarżonych.

Skończył zabiera głos wiceprokurator Karski, który przedstawia wypadki z 3 maja. Wykazuje on, że, mimo zakazu urzędowania pochodu, usiłowano pociągnąć kontynuować oraz nie dopuścić wojewody do wnętrza katedry.

W dalszym ciągu swego przemówienia prok. Karski powiada, że krytycznego dnia 3 maja 11 osób zostało zatrzymanych za zaczepki „brodatych obywateli”. Policja, według wiceprok. Karskiego, zachowywała się w czasie zajść wzorowo. W zakończeniu wiceprokuratora podtrzymuje w całości akt oskarżenia, stwierdzając, że nie należało bagatelizować t. zw. „paragrafów” (poważne łaski i kije), o których zeznawali konfident, bo zapóźno byłoby przeciwdziałać wyłoczonej armacie ciężkiego kalibru.

Obrona ma głos

Następnie zabiera głos pierwszy z obrońców, adw. Szwajdler. — Ja do ostatniej chwili — rozpoczyna adw. Szwajdler — nie

chciałem wierzyć, iż zarzuty w stosunku do oskarżonych zostaną podtrzymane i postaram się wykazać całą paradoksalność aktu oskarżenia. Dnia 27 maja odbyły się wybory w Łodzi. Wiemy wszyscy, że przy tych wyborach str. narodowe odniosło pełny sukces. Więc jak to się stało, że ogół ludności Łodzi obdarzył tak wielkiem zaufaniem tych, którym przypisuje się, że dążyli do rozlewu krwi i że nastrojali społeczeństwo rewolucyjnie.

Drugą sprzeczność znajduje adw. Szwajdler w zeznaniach konfidentów, że oskarżeni adw. Kowalski, Podgórski, Grzegorzak podlegali do obalenia istniejącego w państwie porządku.

— Więc jakto, czy ci obywatele, których publicznie, jak mówi akt oskarżenia, nawoływano do rewolucji, nie powinni w obronie własnej stanąć tu przed sądem i dokładnie przedstawić, jak przemówienia te o przewrocie wyglądały? Nie znalazł się jednak — stwierdza adw. Szwajdler — ani jeden ze słuchaczy, któryby przed sądem potwierdził to, co zeznawali konfidenty.

— Trzecim paradoksem — mówi adw. Szwajdler — jest to, że jeżeli, jak wynika z zeznań konfidentów, nawoływano do obalenia rządu odbywały się od września 1933 r., to dlaczego nie słyszymy, że akcja prowadzona była wśród wojska i policji. Jest absurdem to, co twierdzą konfidenty Krzymuski i Zaborowski, że t. zw. paragrafy i „rymbał” miały być bronią rewolucjonistów. Czy z paragrafami i rymbałami można wystąpić przeciwko armii? Byłoby to po prostu nawet obraźliwe dla policji i wojska. Jeżeli wogóle „paragrafy” istniały, to mogły one najwyżej służyć do obrony osobistej.

System prześladowań wobec narodowców

Następnie obrońca przytacza szereg aktów prześladowania str. narodowego. Przypomina o zamknięciu lokali, o dwugodzinnych sprawdzaniach legitymacji na zebraniach przez policję oraz ustawicznych konfiskatach na terenie Łodzi narodowego „Orędowni-

ka”. Następnie przypomina, jak to niektórzy członkowie niewinnie odsiadywali po kilka tygodni więzienia. M. in. sekretarz zarządu okręgowego, Gągański, trzymany był w więzieniu przez 7 miesięcy, a następnie śledztwo przeciwko niemu zostało umorzone. Dalej adw. Szwajdler stwierdza, że działalność oskarżonych była zupełnie zgodna ze wskazaniami ideowymi str. narodowego. Dlatego też prosi o powołanie w tej mierze takich świadków, jak prezes Joachim Bartoszewicz, Roman Dmowski, prof. Rybarski, poseł Wierczak, są jednak tych świadków odrzucił.

Dalej adw. Szwajdler powołuje się na zeznania tak poważnych świadków odwoławczych, jak wiceprezydent m. Zgierz, Zajączkowski, i obywatel Micherski, którzy kategorycznie stwierdzili, że na zebraniu rady wojewódzkiej adw. Kowalski nie wygłaszał przemówień podburzających. Czy więc można przypuszczać, że konfident Krzymuski i Zaborowski mówili prawdę? Ale kto nie chce mówić prawdy, ten może wszystko powiedzieć. W końcu adw. Szwajdler wnosi o uniewinnienie wszystkich oskarżonych.

Przemówienie adw. Stypułkowskiego

Następnie zabiera głos adw. Stypułkowski.

— Tragiczny to proces. Siedzą tu na ławie oskarżonych przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa polskiego: adwokat, oficerowie rezerwy, student, rzemieślnicy i robotnicy. Całe bogactwo naszego narodu. Wszyscy są Polakami.

Następnie adw. Stypułkowski charakteryzuje postacie konfidentów Zaborowskiego i Krzymuskiego, którzy są głównymi świadkami oskarżenia. Mówi, że są to ciemne indywidua, którym nikt z nas, państwo sędziowie nie powinien dwóch palców nawet podać. W dalszym ciągu swego przemówienia adw. Stypułkowski wykazuje sprzeczność i kłamliwość zeznań obydwu konfidentów. Mówi on dalej szczegółowo o Krzymuskim, który dwukrotnie karany

był za przywłaszczenie pieniędzy publicznych. Zaborowskiego charakteryzuje jako człowieka bez żadnych zasad.

Następnie adw. Stypułkowski zapytuje, na czym polegała rzekoma konspiracja, jeżeli wszystkie zebrania stronnictwa odbywały się jawnie, i przechodzi do zarzutów, stawianych przez prokuratora co do biuletynu.

— Czy hasło, umieszczone w kilku biuletynach: „Niech żyje rząd narodowy” było nawoływaniem do rewolucji? Podobne hasło czytamy na pierwszej stronie „Robotnika” o rządzie włościańsko-robotniczym.

W zakończeniu swego przemówienia adw. Stypułkowski wnosi o uniewinnienie wszystkich oskarżonych.

Ostatni przemawia adw. Rembelski, który wykazuje bezpodstawność zarzutów w stosunku do oskarżonego Stolaraka.

Na tem rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego do godz. 9 rano.

Dziś w 8 dniu procesu członków Stron. Narodowego przemawiają pozostali obrońcy oskarżonych, a mian. adwokat Grochowski, Kosakowski, Klikar, Pełka, dziekan Nowodworski, mec. Zieliński z Warszawy, adw. Brzeziński, z Łodzi oraz jeszcze raz mec. Szwajdler zastępca adw. Bryńskiego.

Na tem repliki adwokatów zostały wyczerpane. Po przemówieniach obrońców rozprawę odroczone do piątku 25 b. m. do godz. 3 po południu. Dnia tego ogłoszony zostanie wyrok sądu.

Czy projekt zwycięży? Prace nad ordynacją wyborczą

Od dłuższego czasu, jak już donosiliśmy, toczą się narady b. premiera wraz z obecnie urzędującym premierem, p. Kozłowskim, w sprawie przyszłej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, a na ten temat krążą w kuliach sejmowych liczne pogłoski.

Podobno p. marsz. Światłowski, który sprowadził specjalną literaturę, dotyczącą ordynacji wyborczej, opracował już też przyszłego projektu; niezależnie od tego b. premier Sławek ma przygotowany swój projekt, oparty, jak twierdzi, o zasadę elitarną. Rząd w osobie p. premiera Kozłowskiego opracowuje również projekt ordynacji wyborczej, który,

jak mówią, najbardziej zbliżony jest do systemu obecnego. Poza tem toczą się poufne narady w Belwederze.

Zapewniają, że żadne ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły i mówią, że od tego, czy projekt będzie uwzględniony, zależy na powierzenie steru rządu podczas przyszłych wyborów. W każdym razie terminy opracowania ordynacji wyborczej zostały przyspieszone, a w najbliższych dniach zapadnie decyzja, czy załatwi tę sprawę Sejm w obecnej sesji, czy też zwołana będzie sesja nadzwyczajna, czy też po prostu nowa ordynacja ogłoszona będzie, jako dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Poprawka do prawa autorskiego w sejmowej komisji prawniczej

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji prawniczej, na którym uchwalono projekt zmieniający ustawę o prawie autorskim. W nowej ustawie przyjęto poprawkę dotyczącą rozpowszechniania utworów przez radio.

Poprawka ta brzmi: „Minister Oświaty może ze względów wyższej użyteczności upoważnić do rozpowszechniania wydanego dzieła za pomocą środków radiofonicznych lub radiowizyjnych choćby twórcy nabywcy ich praw nie udzielili swego zezwolenia. Orzeczenie ministra Oświaty ustala zarazem należne za to upoważnienie słuszne odszkodowanie i powinno być doręczone na piśmie twórcy lub nabywcy jego praw.

Orzeczenie może być wykon-

ne przez osobę upoważnioną dopiero po wypłaceniu odszkodowania lub złożeniu go do depozytu sądowego. W ciągu miesiąca od dnia doręczenia twórcy lub nabywcy jego praw mogą w drodze powództwa wniesionego do Sądu Okręgowego właściwego, ze względu na siedzibę osoby upoważnionej — żądać podwyższenia odszkodowania. Wniesienie powództwa nie wstrzymuje wykonania orzeczenia”.

W Banku Polskim

W dniach 23 i 24 b. m. odbędzie się doroczne posiedzenie Rady Banku Polskiego, które rozpatrzy sprawozdanie i bilans Banku wraz z rachunkiem zysków i strat za rok 1934.

W stanie zdrowia Stępowskiego znaczna poprawa

Po operacji niedzielnej stan zdrowia Kazimierza Junoszy-Stępowskiego poprawił się nieco. Samopoczucie chorego jest dobre, jego humor poprawił się, tak, że przyjął wizyty kilku przyjaciół; kolegów. Chory jest zachwycony lecznicą Czerwonego Krzyża i niejednokrotnie dziękuje czuwają-

cym przy jego łóżu siostrą za troskliwą opiekę.

Ordynator lecznicy, dr. Mieczysław Srokowski, stale czuwa nad stanem chorego. Pierwszy opatrunek nastąpi dopiero za 2 — 3 dni. Wyniki analiz, będą wiadome dopiero dzisiaj. Chora ręka zaopatrzona jest w dreny do odprowadzania ropy.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. chory miał temperaturę 38 stopni, która do godz. 12 w nocy podwyższyła się nieco i wynosiła 38,4. O ile nie zajdą komplikacje, choremu artyście wróży szybki powrót do zdrowia.

Należy jeszcze raz podkreślić liczne zainteresowanie się publiczności stanem zdrowia chorego. Wiele osób telefonuje do p. Stępowskiej, żony chorego artysty, czuwającej bez przerwy przy jego łóżu, proponując jej, rzekomo cudowne środki na rękę. M. in. telefonowało również kilku znachorów, ofiarowujących swe preparaty. Charakterystyczna była również propozycja jednego z generałów rezerwy. Usiłował on przekonać małżonkę artysty o swej cudownie działającej maści, którą polecał natychmiast przyłożyć na rękę. Chorego artystę odwieźli wczoraj dwukrotnie lekarze: prof. Zygmunt Radliński, doc. dr. Jan Kolodziejski, dr. Flokstrumpf oraz ordynator lecznicy, osobiście przyjaciel Stępowskiego, dr. Mieczysław Srokowski.

Przez cały dzień wczorajsz. zarówno do lecznicy Czerwonego Krzyża, jak i do mieszkania pp. Stępowskich wędrowały tłumy ludzi. Nie trzeba podkreślać, że ta-

kie wizyty denerwują chorego, który musi mieć przedzwyczajnie zupełny spokój. Lekarze zabronili przyjmowania wizyt i przeglądania licznej korespondencji, która napłynęła z wyraża mi współczucia dla chorego. Należy się spodziewać, że przyjaciele i wielbicieli talentu A. Junoszy-Stępowskiego zaprzestaną licznych telefonów i wizyt w szpitalu, by nie zakłócać choremu niezbędnego spokoju. Służba szpitalna oraz siostry Czerwonego Krzyża otrzymały od lekarzy polecenie, by nikogo do chorego nie dopuszczać.

Posiedzenie klubu narodowego

Posiedzenie klubu narodowego odbędzie się 25 b. m. o godz. 3 po południu. Dalszy ciąg obrad klubu po posiedzeniu Sejmu. Obecność wszystkich posłów konieczna.

Obligacje Warszawy na prawach papierów pupilarnych

Sejmowa komisja skarbową uchwalila wczoraj rządowy projekt ustawy upoważniającej ministra Skarbu do przyznania obligacji m. st. Warszawy praw papierów pupilarnych.

Przyjęto poprawkę upoważniającą ministra Skarbu do przyznania praw papierów pupilarnych obligacjom m. st. Warszawy bez ograniczenia sumy. W projekcie rządowym była określona granica kwoty do 20 milionów.

Nowe zwycięstwo Polski w Davos Nasi hokeiści biją Belgję 12:2

ZURYCH, 22.1 (PAT). Do drugiej rundy rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata zakwalifikowało się, jak wiadomo, 8 drużyn. Droga losowania drużyny te zostały podzielone na dwie grupy.

Do pierwszej grupy weszły: Kanada, Szwecja, Włochy i Czechosłowacja.

Do drugiej grupy zaliczono: Szwajcarię, Anglię, Francję i Austrię.

Drużyny wyeliminowane w pierwszej rundzie walczyły równocześnie w turnieju pocieszenia. Zespoły te zostały również podzielone na dwie grupy.

W skład pierwszej weszły Niemcy, Holandia, Rumunia i Lotwa.

W skład drugiej grupy weszły: Polska, Węgry i Belgja.

Polska bije Belgję 12:2

ZURYCH, 22.1 (PAT). Pierwszy

Sukcesy artystów polskich zagranicą

W Sztokholmie koncertował dwu raz pianista polski, Mieczysław Miński. Obydwa koncerty były bardzo życzliwie przyjęte przez krytykę i publiczność. Miński, zachęcony sukcesem, od 15 stycznia w Sztokholmie, zamierza odbyć tournée po większych miastach szwedzkich.

Bronisław Huberman, jak donosi depesza z Nowego Jorku, wyjechał do Europy, ażeby wystąpić dwa razy w Hadze i w Londynie. W dniu

16 lutego Huberman gra znów w Ameryce z filadelfijską orkiestrą symfoniczną pod dyktando Stokowskiego dla National Broadcasting Company.

W Morawskiej Ostrawie wystąpiła w roli Mimi w „Cygankach” artystka Opery Warszawskiej, Zuzanna Karin. Po przedstawieniu radio ostrawskie zwróciło się do p. Karin z prośbą o danie w studjo koncertu pieśni polskich.

Pierwsze wyniki drugiej rundy w Davos

ZURYCH, 22.1 (PAT). We wtorek rozpoczęły się również w Davos rozgrywki o hokejowe mistrzostwo świata w drugiej rundzie. Rozegrano 2 mecze.

W pierwszej grupie Czechosłowacja odniosła zdecydowane zwycięstwo nad Włochami 5:1.

W drugiej grupie Szwajcarija zremisowała z Austrią 1:1.